

Powody prowadzenia gruntowych studiów nad myślą filozoficzną Greków nie są oczywiste. Niezbywalność historycznej wiedzy o źródłach myśli Zachodu jest często założona milcząco – zapewne w nadziei, iż milczenie najlepiej oddaje to, co samo przez się zrozumiałe, lub też zostaje ujęta ogólnikowo za pośrednictwem argumentu powinności odwoływania się do tradycji ze względu na powszechnie przyjęty model kultury. W tym kontekście refleksję, która dotyczy właściwego znaczenia i doniosłości ontologii greckiej, pragnę ukazać jako zasadniczą.

Wskażmy na punkt centralny, wokół którego możliwe staje się usystematyzowanie zarówno badań ontologicznych Greków, jak i podstawowych problemów filozofii, których poszczególne sformułowania znamy ze studiów nad dziejami myśli, próbując im nadać właściwą naszemu czasowi postać. Wskażmy na pierwsze zdanie ontologii znane jako fragment B3 poematu *Peri physeos* Parmenidesa z Elei: τὸ γὰρ αὐτὸ νοεῖν ἐστὶν τε καὶ εἶναι¹.

Niezależnie od przyjętego tłumaczenia, czy nawet interpretacji, pewnym jest, iż formuła ta wyraża zasadniczy związek przynależności do siebie bytu i myśli. Pomińmy w tym momencie to, co specyficzne dla Parmenidejskiego, czy wręcz greckiego rozumienia „bytu” i „myśli”. Istotnym na wstępie jest fakt, że formuła ta ma moc uzasadniającą nie tylko wszelkie tezy Parmenidesa, sama uzasadnianą nie będąc, lecz stanowi podstawę całej greckiej filozofii, poczynając od pytania o naturę bytu (o jego „co”, „ile” i „jak”),



JAKUB SEBASTIAN BAŃKA

Pierwsze zdanie ontologii
Parmenides uzasadniający
i uzasadniany



¹ „Tym samym jest myślenie i bycie.” *Die Fragmente der Vorsokratiker*. Hrsg. H. Diels. Berlin 1934, 28 B 3.

przez szczególny przypadek antytezy Gorgiasza, po teorie Platona i Arystotelesa eksplorujące najdalsze możliwe konsekwencje Parmenidejskiej drogi prawdy.

Dlaczego zatem formuła zasadniczego powiązania bytu i myśli stanowi dla nas, spoglądających na nią przez pryzmat całych dziejów filozofii, interpretacyjną zagadkę, a zarazem wyraz naiwności?

Gdy podążymy drogą dziejów filozoficznych teorii, kierując się zasadniczym dla wszelkiej wiedzy pytaniem o prawdę, zaczniemy dostrzegać wielość ujęć podstawowego związku bytu i myśli. Sformułowania te ukażą nam się jednak w sposób zasadniczo odmienny od formuły Parmenidesa: nie tylko nie stanowią już one ostatecznego uzasadnienia wszelkiej wiedzy, lecz stanowią podstawowy problem, który sam domaga się ugruntowania. Zasadniczy związek bytu i myślenia, ze względu na który w ogóle możliwe okazało się postawienie filozoficznych pytań, staje się zasadniczym problemem całej późniejszej refleksji filozoficznej, domagającym się swej podstawy.

Dzieje filozofii – Parmenides uzasadniany

Począwszy od metafizyki średniowiecznej, która nie bada już – mówiąc słowami Arystotelesa – „bytu jako bytu”, lecz byt stworzony (*ens creatum*) w koniecznej relacji do Stwórcy, Stwórcy, którego istoty zasadniczo nie znamy (*quid est deus nescimus*), jedność bytu i myśli rozpada się na dwa aspekty: ontyczny i logiczny. Ich wzajemna odpowiedniość (*adaequatio*) domaga się uzasadnienia.

Nowożytność, której początek datujemy od Katezjusza, odrzuca teologiczną podstawę wiedzy, co właściwie oznacza zarazem konieczność poszukiwań filozoficznego fundamentu dla rozstrojonego związku między bytem i myślą. Zagadnienie prawdy zostaje sformułowane jako problem pewności wiedzy. *Res cogitans*, jako jasny i wyraźny moment pewności istnienia (*fundamentum absolutum inconcusum*) wraz z ewidencją swych idei, funduje zapośredniczony w prawdomówności Boga związek z tym, co obiektywne. Euporetyka pozytywnego ustanowienia relacji: *res cogitans* – *res extensa*, następująca po aporetyce wątplenia, została zrealizowana przez przyjęcie idei Boga prawdomównego, jako gwaranta prawdziwości poznań. Podobnie jak *verum* – *transcendentale* umożliwia w koncepcji Tomasza *veritas* – *adaequatio*, tak też prawdomówność Boga stanowi o zasadniczej poznawalności „przedmiotów rozciągłych” przez podmiot (*res cogitans*). Związek bytu i myśli zostaje ugruntowany w *subiectum*.

Perspektywę poznawczą wyrażającą się w poszukiwaniu właściwej relacji podmiotowo-przedmiotowej rozwinęli empiryści brytyjscy. Antymetafizyczny charakter empiryzmu wraz z jego podstawową zasadą, zgodnie z którą

„cały materiał dla rozumu i wiedzy”² czerpiemy z doświadczenia, gwarantować miał uchwycenie właściwego związku pomiędzy bytem (przedmiotem poznania) i wiedzą (podmiotem poznającym). Locke zakłada jednak zewnętrzną wobec podmiotu substancję jako podstawę naszego poznania. Ten moment koncepcji Locke’a krytykuje Berkeley. Przyjęcie bowiem przekraczającego podmiotową percepcję substratu świadczyłoby o niekonsekwencji empiryzmu i tym samym afirmowałoby ontologiczną niemożliwość prawdy. Dopiero przy założeniu *esse est percipi* ugruntowana zdaje się jedność podmiotowo-przedmiotowa, przez ufundowanie całości tej relacji w podmiocie. Ponieważ – twierdzi Berkeley – poza duchami i ich percepcjami nie mamy do czynienia z istnieniem czegokolwiek, empiryzm jako subiektywny idealizm otwiera drogę do *rerum natura*. Idee nie są ideami rzeczy, lecz samymi rzeczami. Prawdę-zgodność umożliwia tu jedność podmiotu, która jest zarazem jednością podmiotu i przedmiotu percepcji.

Tak zwana szkolna metafizyka racjonalistyczna, mająca za swą podstawę metafizykę Leibniza, przyjmuje za swą podwalinę jedność zasad myślenia i zasad bytu. Monadologiczne uzasadnienie tej jedności zakłada wprzód ustanowioną harmonię substancji, których samopostrzeganie (w przypadku duszy ludzkiej – myślenie) jest zarazem oglądem całości struktury monad w relacji do monady najdoskonalszej stanowiącej ich rację.

Konsekwencje racjonalistycznej metafizyki są przedmiotem krytyki Kanta, który wskazuje na jej spekulatywną jałowość. Zasady myślenia nie są zasadami bytu jako takie, lecz dopiero stają się takimi przy źródłowym ujęciu relacji byt – myśl, w której oba jej elementy stają się ujmowalne we właściwej im istocie dopiero we wzajemnym odniesieniu. Nie możemy zatem przenieść ontologicznej relacji byt – myśl do sfery myślowej, podporządkowując byt zasadom myślenia. Właściwe uzasadnienie relacji łączącej byt i myśl musi się dokonać na drodze transcendentальной; byt uchwytujemy jedynie ze względu na nasz skończony sposób poznania, natomiast wyrazem owej relacji jest to, iż zdani jesteśmy po pierwsze: na już istniejące przedmioty (przedmiot transcendentálny), i po drugie: na skończone formy oglądania i myślenia. Dlatego struktura ontologiczna skończonego bytu i struktura skończonego poznania odpowiadają sobie wzajemnie: „[...] warunki możliwości doświadczenia są w ogóle zarazem warunkami możliwości przedmiotów doświadczenia”³.

Ufundowanie przez Kanta zasadniczej relacji pomiędzy bytem i myśleniem na idei transcendentalizmu ma ogromne znaczenie dla myśli nam współczesnej. Interesującym byłoby wykazanie, stanowi to jednak zagadnienie wy-

² J. Locke: *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*. T. 1. Kraków 1955, s. 120.

³ I. Kant: *Krytyka czystego rozumu*. Tłum. R. Ingarden. Warszawa 1957, A 158, B 197.

magające odrębnego opracowania, że współczesna myśl filozoficzna w wielości właściwych sobie form stanowi aspektową eksplikację Kantowskiej idei skończoności ludzkiego poznania (zarówno w sensie skończoności przedmiotu, jak i podmiotu). Sądzę że jako znamienity przykład można tu podać rozważania C.F. von Weizsäckera dotyczące jedności fizyki w kontekście pojęcia „doświadczenia”, który zdaje się formułować swe wnioski w charakterystyczny dla transcendentalizmu kantowskiego sposób: „Teraz więc przypuszczam, że właśnie te podstawowe postulaty ostatniej zamkniętej teorii fizyki nie będą formułować niczego innego, tylko warunki, w jakich doświadczenie jest w ogóle możliwe.”⁴ Oczywiście, autor tych słów zdaje sobie sprawę, że sformułowanie to jest „hipotetyczne”, niejako tymczasowe. I właśnie owa tymczasowość przemawia do nas, wyraźnie wskazując podstawowe zadanie myśli filozoficznej, polegające na właściwym uchwyceniu związku między bytem i myślą. Oznacza to prawdopodobnie, że szeroko rozumiana perspektywa transcendentálna uległa wyczerpaniu, że dalsze jej przeformułowania nie eksplikują już najistotniejszych dla nas zagadnień. Tym pilniejsze wydaje się zatem zadanie ponownego rozpoznania problemu, ujętego przez nas wstępnie, w jego jeszcze złożonej, skomplikowanej formie, jako zagadnienie zasadniczego powiązania bytu i myśli.

Początek filozofii – Parmenides uzasadniający

Dzieje filozofii odczytaliśmy jako dzieje „onto-logicznego” uzasadniania prawdotwórczego związku między bytem i myślą. Grecki początek filozofii zatem ukazuje się jako istotnie specyficzny moment, w którym jako podstawę i ostateczne uzasadnienie zakłada się to, co dla nas najbardziej problematyczne i wymagające uzasadnienia.

Właściwe rozumienie „pierwszego zdania ontologii” – fragmentu B3 poematu Parmenidesa *Peri physeos* – wymaga sformułowania kluczowego metodologicznie pojęcia „respektywność”. Pojęcie respektywności stanowi tu ściśle ujęcie wzajemnej względności pojęć νοεῖν („myśleć”) oraz εἶναι („być”).

Pojęcie „respektywność” najlepiej oddaje fragment dzieła *Metaphysica* A.G. Baumgartena ukazujący szereg istotnych dystynkcji: „Determinacje (*determinations*) [wszelkich] możliwych [bytów] przejawiają się w nim albo niezależnie od związku z innym bytem – są wówczas absolutne (*absolutae*), albo dopiero wtedy, gdy pozostają w związku [z innym bytem] – są wówczas respektywne [tj. względne] (*respectivae*). [Wszelkie] możliwe determinacje respektywne określamy jako w z g l ę d y (*respectus*) (»pre-

⁴ C.F. von Weizsäcker: *Jedność przyrody*. Warszawa 1978, s. 253.

dyspozyje do bycia wobec» (*habitudines*); $\alpha \pi \rho \omicron \varsigma \tau \iota$; w szerszym znaczeniu relacje bądź do czegoś zewnętrznego (*ad extra*), bądź do czegoś wewnętrznego (*ad intra*)). [Wszelkie] możliwe względy (*respectus*), które nie są właściwe dla bytów, wziętych jako samych w sobie, są relacjami (*relatio*) (w ścisłym sensie, tzn. do czegoś zewnętrznego). [Wszelkie] możliwe relacje (*relatio*) są determinacjami zewnętrznymi bytów (relatywnymi; do czegoś zewnętrznego; zewnętrzne). Zaś wszelkie pozostałe determinacje są wewnętrzne.⁵

Dla naszych rozważań istotne znaczenie ma zasadnicza pierwotność wzajemnej respektywności pojęć bytu i myśli względem ich ujęcia absolutnego (obiektywnego, substancjalnego) z jednej strony i relacyjnego – z drugiej. Determinacji absolutnej odpowiada w terminologii platońskiej sformułowanie $\kappa \alpha \theta ' \alpha \upsilon \tau \omicron$ („ze względu na siebie”), natomiast relacji odpowiadają sformułowania $\pi \rho \omicron \varsigma \tau \iota$, $\kappa \alpha \theta ' \epsilon \tau \epsilon \rho \omicron \nu$ („ze względu na różne”, „wobec czegoś”). Pierwotna względność (respektywność) jest tym, co dopiero umożliwia aspektowe uchwycenie czegoś jako będącego „ze względu” na siebie lub „ze względu” na inne. Respektywne odniesienie bytu i myśli oznacza zatem, że zarówno „sam byt” („byt ze względu na siebie”), jak i „sama myśl” („myśl ze względu na siebie”) są jedynie aspektowymi, niesamodzielnymi aspektami pierwotnego wzajemnego odniesienia.

Uchwycenie respektywności wzajemnego tożsamościowego odniesienia pojęć $\nu \omicron \epsilon \iota \nu$ („myśleć”) oraz $\epsilon \iota \nu \alpha \iota$ („być”) wymaga wyodrębnienia trzech podstawowych jego aspektów, mających swe istotne rozwinięcia w ontologii greckiej. Po pierwsze, respektywność bytu i myśli ujęta zostaje na poziomie kosmo-teo-logicznym. Myśl interpretuje się wówczas jako naturę kosmicznego umysłu, który mógłby cechować jedynie istotę boską. *Timajos* Platona jest próbą z zasady nieścisłego, teo-kosmo-logicznego wykładu, przybierającego formę mitu o boskim rzemieślniku, Demiurgu. W ścisłym, ale też bardzo ogólnym ujęciu respektywność bytu i myśli na poziomie teo-kosmo-logicznym sprowadza się do tezy o koniecznym uporządkowaniu bytu. Jeśli wiedza o świecie ma być możliwa, świat jest uporządkowany, jest „sobą” tzn. *kosmos*em.

Drugi poziom respektywności bytu i myśli daje się ukazać jako właściwy poziom poznania ludzkiego. Myśl ludzka realizuje się tu jako filozofia

⁵ A.G. Baumgarten: *Metaphysica*, 1757, s. 12, § 37: „DETERMINATIONES possibilis aut sunt in eo repraesentabiles, etiamsi nondum spectetur in nexu, ABSOLUTAE, aut tunc demum, quando spectatur in nexu, RESPECTIVAE (assumtivae). Determinationes possibilium respectivae sunt RESPECTUS. (Habitudines, $\alpha \pi \rho \omicron \varsigma \tau \iota$, relationes latius dictae, vel ad extra, vel ad intra). Respectus possibilium in iisdem in se spectatis non repraesentabiles sunt RELATIONES (strictius dictae, ad extra). Relationes possibilium sunt eorundem DETERMINATIONES EXTERNAE, (relativae, ad extra, extrinsecae) reliquae omnes, INTERNAE.”

(zmierzanie do mądrości). Jednakże „myśl” nie jest tu jedynie cechą specyficzną człowieka, który będąc istotą śmiertelną, jedynie partycypuje w boskiej myśli świata.

Poziom trzeci wzajemnego odniesienia bytu i myśli realizuje się jako jedność mowy (logosu) i jej przedmiotu. „Dla Greków – pisze Gadamer – język to przede wszystkim to, co w nim wypowiedziane, *logos*, jako *ta legomena*. Język nie jest w tym ujęciu systemem znaków, studiowanym przez naszą lingwistykę i dyskutowanym jako obszar problemowy przez naszą filozofię języka. Pojęcie logosu oznacza raczej ogół tego, co w języku osadzone, ogół przekazywanych w językowej formie poglądów ludzi. I to jest pojęcie logosu, które od podstaw określało greckie pojęcie nauki. Możliwość językowego ujęcia, możliwość zdania sprawy, uzasadnienia i dowodzenia – wszystko to jest implikowane przez »logikę« i »dialektykę« Greków.”⁶ Mowa, w której artykułuje się myśl, ma zasadniczo charakter przedmiotowy, nie jest formalną strukturą, która może dopiero być wypełniona dowolną treścią. Mowa ma charakter zasadniczo ontologiczny, niesamodzielny i rozumiały dopiero wraz z właściwym jej przedmiotem. Platon ukazuje związek bytu i mowy, rozstrzygając następujące alternatywy: mówiąc, mówimy „coś”, nigdy zaś „nic”, zawsze „coś będącego”, nigdy „nie będącego”.

Owe trzy aspekty respektywności bytu i myśli stanowią istotne elementy ontologicznych koncepcji greckich, przy czym ów najtrudniejszy do ściślego uchwycenia poziom teo-kosmo-logiczny warunkuje i umożliwia pozostałe poziomy.

Jeżeli istotnie Parmenidejska formuła stanowi konieczne założenie, bez którego myśl grecka nie tylko nie może udzielać odpowiedzi, lecz przede wszystkim formułować pytań, późniejsze zaś dzieje filozofii poszukują dla niej właściwego sobie uzasadnienia, wynika stąd, że planowany punkt dojścia dziejów filozofii pokrywa się z jej punktem wyjścia. Czerpiąc z koncepcji greckich, czerpiemy tym samym z Parmenidejskiego założenia, mimo iż jego właściwe sformułowanie i uzasadnienie stanowi jedno z najistotniejszych zagadnień naszej współczesnej refleksji.

⁶ H.-G. Gadamer: *Obywatele dwóch światów*. W: Idem: *Dziedzictwo Europy*. Warszawa 1992, s. 68.

Jakub Sebastian Bańka

THE FIRST SENTENCE OF ONTOLOGY
THE JUSTIFYING AND JUSTIFIED PARMENIDES

Summary

The author of the present article has attempted to point to the focal point around which both the Greeks' ontological research, and the fundamental problem of European philosophy. Therefore, he has taken into consideration the first sentence from his poem *Peri Physeos*: "Being and thinking are the same". According to the author of the article, the above formula expresses the fundamental relation between being and thought which are thus ascribed to each other. Essential here is the fact that this formula – although it is not justified in itself – justifies not only all of Parmenides's statements, but also provides a foundation for the whole of Greek philosophy, and the whole of the later philosophical reflection.

Jakub Sebastian Bańka

DER ERSTE SATZ VON DER ONTOLOGIE
DER BEGRÜNDEDE UND BEGRÜNDETE PARMENIDES

Zusammenfassung

Der Autor beabsichtigt hier, einen solchen Bezugspunkt anzusetzen, um welchen herum man ontologische Forschungen der Griechen und grundlegende Fragen der europäischen Philosophie systematisieren könnte. Zu diesem Zwecke nimmt er in Angriff den ersten Satz der Ontologie von Parmenides von seinem Poem *Peri physeos*: „Sein und Gedanken sind dasselbe“. Diese Formel – so der Autor des vorliegenden Artikels – drückt die grundlegende Zugehörigkeit des Seins und des Gedankens aus. Es ist von Bedeutung, dass diese Formel – obwohl sie selbst nicht begründet worden ist – nicht nur alle Thesen von Parmenides begründen kann, sondern auch die Grundlage der ganzen griechischen Philosophie und des späteren Philosophierens bildet.